

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 1/19

I posiedzenie odbyło się w dniu 2 lipca 2019r. w siedzibie spółki ZWiK w Myszkowie przy ul. Okrzei 140 w Myszkowie. Obrady rozpoczęto 2 lipca 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 08:15 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie komisji w liczbie 20 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Ryszard Woszczyk – Prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
3. Pani Beata Gala – Kierownik Oczyszczalni ścieków Myszkowie.
4. Pan Ryszard Kercz – dyrektor ds. technicznych ZWiK.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowicz
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. ~~Jerzy Woszczyk~~
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Informacja i dyskusja na temat konieczności modernizacji oczyszczalni ścieków.
3. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Prowadząca obrady komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad.

Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Norbert Jęczalik, Jerzy Woszczyk

Do punktu 2.

Informacja i dyskusja na temat konieczności modernizacji oczyszczalni ścieków.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia oddała głos p. Ryszardowi Woszczykowi prezesowi spółki ZWiK w Myszkowie.

Pan Ryszard Woszczyk podziękował wszystkim radnym za przyjęcie zaproszenia do siedziby spółki. Woda i ścieki to są dwa podstawowe filary funkcjonowania każdego miasta, dlatego chcemy tą część wodociągową omówiliśmy parę tygodni temu, natomiast wprowadzi Państwa w te kanony oczyszczania ścieków pani Beata Galas, która jest Kierownikiem Oczyszczalni ścieków w Myszkowie. Wiele mieszkańców nie zdaje sobie sprawy, jakie to są poważne procesy, kierowanie fabryką, która nazywa się oczyszczalnią ścieków. Być może Państwo zechcecie po prezentacji przejść na obiekt i zobaczyć w rzeczywistości jak to wygląda. Wczoraj znalazłem płytkę z 2011r., to jest taka rzecz na ochłodę, to są projekty, symulacje fontann dla miasta Myszkowa. 2011r. to jest firma Water – system, która projektowały fontanny dla Zawiercia. Dwa takie miejsca wskazałem, zrobił taką prezentację, zdjęcia. To jest na tyle ciekawy temat, że być może kiedyś przy takich upałach jakie nas czekają warto o tym pomyśleć. Miasta to mają, to nie jest rzecz najważniejsza na świecie, natomiast po tej prezentacji pozwolę sobie to włączyć. Dobrze, że nie wyrzuciłem przez przypadek, może się kiedyś przyda.

Pani Beata Gala powiedziała, że ma przyjemność zaprezentować prezentację dotyczącą Miejskiej Oczyszczalni Ścieków. Podzieliłam tą prezentację na kilka działów, w pierwszym dziale są parametry technologiczne – techniczne Miejskiej Oczyszczalni Ścieków. W 2018r. na Oczyszczalnię Ścieków do oczyszczenia dopłynęło 1.500.000 m³ ścieków, z tego przynoszące przychód według wniosku taryfowego to 813.616 m³, nieczystości ciekłe dowożone poprzez stację 46.380 m³. Znajduje się również tutaj grupa nazwana ścieki nie przynoszące przychodu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, ilość metrów sześciennych 643.232 m³. Są to ścieki, które dopiero docierają do nas kanałem ogólnospławnym, czyli są to wody opadowe, roztopowe, wody infiltrowane, czasami są też nieszczelności i awarie na kanałach ściekowych. Nasze miasto w znacznej części ma kanały ogólnospławne. Te kanały ogólnospławne są stopniowo rozdzielana na kanały sanitarne i na kanały deszczowe, jednak ich udział w ilości ścieków

dopływających na Oczyszczalnię jest znaczny. Ilość ścieków odprowadzanych do odbiornika rzeki Warty w 2018r. wynosił 1.441.000 m³. Na wykresie zaprezentowałam dopływ m³ w latach 2011-2018.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała, ponieważ niektórzy radni robią zdjęcia prezentacji, czy można dostać tą prezentację.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak, zostanie przesłana wersja elektroniczna.

Pani Beata Gala kontynuowała, że dopływ ścieków na oczyszczalnię ulega wahaniom. Związane jest to przede wszystkim ze znacznym udziałem wód opadowych i roztopowych, w mokrych deszczowych latach ilość ścieków wzrasta. Na tym wykresie możemy powiedzieć, że latami deszczowymi był 2011r., 2012r., 2013r. Latami suchymi 2015r., 2016r., zobaczymy jak ten rok się będzie zapowiadał. Drugi slajd pokazuje bilans ścieków w latach 2005r., po modernizacji ścieków do 2018r. Generalnie ścieki dopływające na Oczyszczalnię Ścieków można podzielić na grupy. Te grupy to: ścieki przemysłowe, ścieki bytowe i (...) ścieki, których ilość zwiększa się wraz z pogodą deszczową. 2007 – 2008 rok zaobserwujemy, że pierwszy słupek, czyli ścieki przemysłowe znacznie wzrósł. Są to dwa lata, kiedy ścieki do nas doprowadzała Papiernia. Papiernia nie mogła sprostać wymogom pozwolenia wodno – prawnego. Chodziła wtedy już, my byliśmy po modernizacji Oczyszczalni Ścieków redukcja biogenu dla wszystkich oczyszczalni, czy dla przemysłowych, czy dla komunalnych. Fabryka nie mogąc wykonać szybko modernizacji swojej oczyszczalni przez dwa lata doprowadzała ścieki do naszej oczyszczalni, my te ścieki oczyszczaliśmy. Ilość ścieków bytowych widać, że uległa niewielkim zmianom, natomiast ścieki nie przynoszące dochodu ZWiK, w zależności od pogody są różne. 2010 rok był największym udziałem ścieków nie przynoszących dochodów ZWiK.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co oznacza biały słupek?

Pani Beata Gala powiedziała, że biały słupek jest to dopływ na oczyszczalnię, suma ścieków przemysłowych, bytowych, nie przynoszących dochodu ZWiK. To dla zobrazowania jak wygląda sprzedaż ścieków, czyli ścieki które są ujęte w taryfach, dwa lata, o których mówiłam 2007, 2008, to jest dopływ ścieków przemysłowych z Fabryki Papieru. Zestawienie ilości dopływających ścieków z podziałem na procentowy ich udział, ścieki bytowe – stanowią 39%, ścieki przemysłowe – 15%, ponad 3% stanowią nieczystości ciekłe doprowadzone na oczyszczalnię poprzez stacje z zewnątrz, 42% stanowią ścieki: wody deszczowe, opadowe, roztopowe. Ten procent ulega zmianie, nie można uchwycić tendencji malejącej, dlatego że prowadzony jest w mieście rozdział ścieków sanitarnych opadowych ze względu na jeszcze istniejące kanały ogólnospławne i duży udział ścieków wód opadowych, deszczowych. W Polsce średnia z oczyszczalni średniej wielkości taka jak nasza oczyszczalnia jest w granicach 30%. My ten procent wód przypadkowych znacznie przewyższamy, czyli widać jak ważny jest rozdział i eliminacja kanałów ogólnospławnych, które doprowadzają ścieki na naszą oczyszczalnię. Są dwa parametry, które tak naprawdę mówią o skuteczności oczyszczania ścieków na Oczyszczalni, jest to BZ i HZ. BZT jest to pięciodniowe biochemiczne zapotrzebowanie tlenu. Wskaźnik ten mówi jak dużo substancji organicznych jest w ściekach, które mogą być rozłożone poprzez kultury bakteryjne. Nasza oczyszczalnia reaktor biologiczny ma oparty na osadzie czynnym, stąd wskaźnik BZT5 niejako wyznacza parametry pracy Oczyszczalni. Drugim wskaźnikiem jest HZT to jest chemiczne zapotrzebowanie tlenu, ten wskaźnik określa zanieczyszczenia organiczne i zanieczyszczenia mineralne. Tak naprawdę iloraz BZT5 i HZT mówi o tym, że te ścieki są łatwo rozkładane biologiczne, a nasza

oczyszczalnia jest oczyszczalnią biologiczną, czy nie. Jeżeli ten iloraz jest większy od 0,5 to znaczy, że ścieki są łatwo rozkładane biologiczne i one na naszej oczyszczalni zostaną rozłożone. Gdyby na terenie miasta Myszkowa był przemysł, który generuje dużo zanieczyszczeń mineralnych i chemicznych wtedy ta oczyszczalnia miałaby kłopoty i komory nityfikacji i denityfikacji miałyby kłopoty z rozłożeniem takiego ładunku. Ten wskaźnik 0,5 powyżej mówi nam, czy jesteśmy w stanie oczyścić ścieki. To jest też zestawienie za ostatni rok. Mówi jakie parametry, wskaźniki BZT, HZ azotu ogólnego i fosforu dopływają na oczyszczalnię, jaki mamy ich procent redukcji, do jakiego parametru je oczyszczamy, jakie parametry są dla nas pozwoleniem wodno-prawnym, których przekroczyć nie możemy. Wskaźniki dla poprawnej pracy oczyszczalni muszą być równe lub niższe tym parametrom. Jeżeli są niższe to płacimy mniejsze opłaty za usługi wodne, wtedy ten koszt opłat wodnych, który znajduje się w cenie ścieków jest również mniejszy. Widać, że wszystkie parametry osiągają bardzo dobry wskaźnik redukcji, wszystkie powyżej 90%. Na przestrzeni paru lat te parametry ulegają w ściekach drastycznemu pogorszeniu. I tak w 2013r. wskaźnik BZT5 wynosił 350, w 2000r. 880 , co przekłada się na ładunek jaki dopływa na oczyszczalnię. W 2013r. wynosił ponad 2 tys., w 2018r. ponad ,6 tys.. Oczyszczalnia była projektowana na redukcje ładunku 2,5 tys. i widać, że w 2014r., czyli dziewięć lat po modernizacji oczyszczalni przekroczyliśmy wartości projektowe oczyszczalni. Jeśli chodzi o drugi wskaźnik HZT w 2013r. wynosił 696, w 2018r. 1616, od ładunku ponad 4 tys. do ładunku ponad 6 tys., co przekłada się na przekroczenie wartości projektowych prawie 100%, dlatego że wartość projektowa wynosiła 3,5 tys. Oczyszczalnię w tej chwili przeciążona jest ładunkami zanieczyszczeń. Oczyszczalnię projektuje się na dwa parametry: hydrauliczny na ilość przepływających ścieków i ważniejszy parametr dotyczący ładunków zanieczyszczeń, które można oczyścić. Jeśli chodzi o parametr hydrauliczny oczyszczalnia była projektowana na 9.000 m³ i ten parametr z biegiem lat malał i doszedł w 2018r. do ilości ponad 4.000 m³ na dobę, ale ładunki były projektowane na 2,5 tys., 3,5 tys., a mamy 3,6 tys. i 6,6 tys.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wiadomo, dlaczego jest taka różnica jeśli chodzi o BZT5?

Pani Beata Gała odpowiedziała, że tak. To jest też oszczędność jeśli chodzi o mieszkańców w zużyciu wody. Wiadomo, każdy z nas oszczędza, używa różnych środków chemicznych, mamy rozdrabniarki w zlewozmywakach, zanieczyszczenia, które wylądowałyby w koszu i były odpadem są miksowane i idą na oczyszczalnię ścieków. Zmieniła się kultura wytwarzania ścieków i to jest kluczowa przyczyna, druga to jest przemysł, który też oszczędza wodę, a zanieczyszczenia tej samej wielkości, bo są też różne obostrzenia, do nas imituje, więc w całej zlewni nastąpił znaczny wzrost ładunku. Zużycie energii elektrycznej na oczyszczalni ścieków również wzrasta, bo wzrasta ładunek zanieczyszczeń, w związku z czym więcej musimy napowietrzyć komory nityfikacji, żeby ten ładunek rozłożyć do ładunku wymaganego. Jednym z bardziej energochłonnych systemów na oczyszczalni ścieków jest system napowietrzania, to on odpowiada za kondycje osadu czynnego i on odpowiada za eliminację odpadów zanieczyszczeń. Opłata za energię elektryczną waha się, ale na opłatę wpływają dwa czynniki: cena i ilość dopływających ścieków. Na cenę nie mamy wpływu, ilość dopływających ścieków w zasadzie też nie, ale jest to parametr zmienny. Cena za w kW za oczyszczalnię wynosiła 0,32 zł, taka była stawka z zakładu energetycznego w 2018r. dla naszej oczyszczalni. Większy ładunek zanieczyszczeń wyrażony wskaźnikiem BZT5 spowodował wzrost zużycia energii elektrycznej. W polskich oczyszczalniach ścieków różnej wielkości i stosujących najróżniejsze technologie wskaźnik zużycia energii elektrycznej do oczyszczania każdego m³ kształtuje się w przedziale od 0,2 – 1,5 kW na m³. Dla naszej oczyszczalni wskaźnik ten wynosi 1,34 i jak widać jesteśmy przy tej górnej granicy jaka jest dla całej Polski. Żeby obrazowo pokazać, że te

warunki ulegały zmianom mamy dwie grupy wskaźników, BZT5i HZT. To są stężenia, a to jest stężenie (wypowiedź niesłyszalna) na ładunki, czyli połączone z ilością metrów sześciennych. Od 2011r. do 2018r. widzimy tendencję wzrostową BZT i tendencję wzrostową HZT. Schemat oczyszczania ścieków to schemat ogólny dla wszystkich oczyszczalni w kraju. Ścieki dopływają na kratę mechaniczną, generuje się pierwszy odpad, czyli z kratki, przepływają na piaskowy, generuje się drugi odpad, czyli piasek po piaskowniku, płyną na osadniki wstępne. Na osadnikach wstępnych generowane są lotne kwasy tłuszczowe, które potem pomagają w redukcji w reaktorze biologicznym do redukcji biogenów, czyli azotów i fosforów, już ścieki tutaj oczyszczone płyną na osadnik wtórny i wypływają do odbiornika rzeki Warty. Następnym elementem jest nitka ściekowa, następnym elementem jest nitka osadowa. U nas nitka osadowa została zawężona do odwadniania i higienizacji osadu, który powstaje w osadniku wtórnym. Nasza oczyszczalnia ścieków nie ma tego stopnia stabilizacji osadu, który ma bardzo duży wpływ na pracę i koszty oczyszczalni ścieków. Po odwodnieniu i higienizacji powstaje osad ściekowy, który jest trzecim odpadem powstającym na oczyszczalni ścieków. Bilans osadu od 2011 do 2018r. ,widzimy że ilość odwadnianych osadów wzrasta, rosną ładunki zanieczyszczeń, rośnie ilość zanieczyszczeń, którą musi oczyścić osad czynny, czyli wbudowuje i przetwarza w swoją biomasę. Ta biomasa wzrasta 2012r. – 3,3 tys., 2018r. – 4.986 osadu ściekowego. Zawartość suchej masy jest zmienna i niekoniecznie przekłada się, proporcjonalnie zawartość suchej masy do ilości odwodnionego osadu, dlatego że urządzenie odwadniające, które mamy na oczyszczalni ścieków przekroczyło swoją wydolność techniczną, mechaniczną i projektową, dlatego że prasa kupiona na oczyszczalni ścieków miała pracować w systemie góra 8 godzin, sobota, niedziela, bez odwadniania osadu. Przy takim przyroście osadu jaki mamy na oczyszczalni ścieków w komorach nityfikacji miało być utrzymywane 2,5 kg ładunku, utrzymujemy 7 – 8 kg ładunku. My jesteśmy tą prasą w stanie odebrać nityfikację ładunku do ładunku wymaganego, bo ona nie ma swojej wydajności. Zmniejszyła się też skuteczność, czyli odwadniamy osad nie do 18 – 19% suchej masy tylko 15 – 16% suchej masy. W związku z tym wzrasta nam objętościowo ilość osadów, bo zawartość suchej masy jest to wartość stała, której nie możemy usunąć na oczyszczalni, ale możemy wodę zawartą w osadzie zmniejszyć poprzez wydajniejszy system odwadniania. Tutaj w trzecim wierszu mamy osad, który magazynujemy na placu magazynowym, to jest osad, który podlega wyłącznie odwodnieniu, ale poddajemy część osadu suszeniu. Widać, że w 2012r. w suszeniu poddaliśmy bardzo dużą ilość osadów ściekowych, w 2017r., 2018r. już mniej. Z czego to wynika, ze względu na to, że priorytetem dla hali suszarniczej jest, żeby żadna substancja złowolna nie opuściła terenu oczyszczalni, my nie aktualizujemy procesu technologicznego, nie podsuszamy tyle osadu ile moglibyśmy podsuszać, bo priorytety są przełożone, nieefektywność hali suszarniczej, a to co emitujemy na zewnątrz. Suszarnia była tak zaprojektowana, że mniej więcej tyle metrów, tyle ton osadu mogliśmy tam wysuszyć. 2012 rok był rokiem, kiedy rozliczaliśmy się z Eco Funduszem i musieliśmy pokazać efekt ekologiczny, że jesteśmy w stanie tyle ton osadu wysuszyć. W związku z tym miasto ponosiło częściowo konsekwencje takiej pracy hali suszarniczej, bo w przeciwnym razie gdybyśmy nie uzyskali efektu ekologicznego musielibyśmy dotację zwrócić. W kolejnych latach widzimy ograniczaliśmy ilość suszonego osadu ze względu na priorytety. Ilość odparowanej wody w hali suszarniczej jest też zmienna. Jak ważnym jest wskaźnik produkcji osadów w kilogramach suchej masy na m³. Co ten wskaźnik mówi, że z 1m³ produkujemy 0,5 kg osadu. W Polsce ta produkcja z 1m³ jest w zakresie od 0,55 – 0,24. Procesy stabilizacji osadu mają podstawowe znaczenie na ilość produkowanej suchej masy, gdyż powodują znaczną redukcję frakcji organicznej, a ona ma kluczowe znaczenie w ilości wytwarzanych osadów. Zawartość substancji organicznej po odwodnieniu osadu wynosi 82%, a substancji mineralnych, ta która już nie podlega procesom kompostotwórczym 17%. Bilans osadu jest oparty na dwóch założeniach. Pierwszym założeniem jest to, że w procesach stabilizacji wartością, która nie ulega zmianie jest wartość

suchej warstwy mineralnej. Natomiast proces stabilizacji powoduje, że z każdego kilograma suchej masy organicznej można uzyskać 0,7 litra wody, czyli mamy redukcję suchej masy. W 2018r. w MOŚ w Myszkowie w wyniku niedostatecznej stabilizacji osadów ściekowych w ciągu ściekowym wytworzyliśmy 797 ton suchej masy osadu, z czego jedynie 136 ton to była sucha masa mineralna, a aż 661 ton to była sucha masa organiczna. To jest efekt braku całego cyklu na nitce osadowej stabilizacji osadu. Istnieje kilka definicji stabilizacji. Jedną z nich jest to, że ta sucha masa organiczna ulega redukcji o 38%. To są ilości wytworzonej suchej masy osadu w latach 2011 – 2018, to jest hala suszarnicza. W 2009r. ZWiK podjął decyzję i uzyskał dofinansowanie z Eco Funduszu na budowę pierwszej w województwie śląskim słonecznej suszarni osadu ściekowego. Ta suszarnia osadu ściekowego jest to tunel, który jest pokryty poliwęglanem i w efekcie efektu cieplarnianego część wody zawarta w osadzie zostaje odparowana i wysuszony osad zawiera dużo mniej wody, czyli mamy tutaj mniejsze koszty zagospodarowania osadów ściekowych. To jest taki prosty obrazek, żeby pokazać jak zmniejsza się masa osadów suszonych suszarni. Wprowadzając do hali suszarniczej 322 tony osadu są 53 tony części, która nie ulegnie ani procesowi kompostotwórczym ani żadnemu rozkładowi. Natomiast 269 ton znajduje się wody. W wyniku suszenia do 84% suchej masy wyparowuje 240 ton wody, pozostaje jakaś ilość 25 ton i z 332 ton osadu uzyskujemy 78 ton osadu. To jest efekt, jaki powinna przynosić hala suszarnicza. Taki procent redukcji objętości wytworzonych osadów. Innowacją również w tym czasie było uzyskiwanie ciepła ze ścieków, czyli zabudowanie kolektorów na ściekach opuszczonych i pompy ciepła, które doprowadzają nam ciepło do ogrzewania podłogowego w hali suszarniczej. W okresach przejściowych w okresie wiosennym, w okresie jesiennym, gdzie słońce nie tak bardzo mocno jeszcze operuje mamy możliwość wygenerowania wyższej temperatury hali suszarniczej poprzez odnawialne źródło energii jakim jest pompy ciepła z oczyszczonych ścieków. Tu będą trzy kolejne slajdy, na których chciałam pokazać jak wielki wpływ na ilość wytworzonych odpadów ma skuteczność urządzenia odwadniającego, my w tej chwili mniej więcej uzyskujemy 15-16% suchej masy, w związku z czym na każdą tonę utworzonego osadu mamy 150 kg substancji, którą nie możemy zredukować i 850 kg wody. Redukcja do 17%, czyli pozbycie się 118 ton wody, redukcja do 20%, pozbycie się 250 kg wody powinno nastąpić w urządzeniu odwadniającym. W tej chwili oczyszczalnie ścieków powinny dysponować urządzeniami odwadniającymi o możliwości uzyskania 20% suchej masy w górę. Widać, że 368 ton wody niepotrzebnego kosztu, niepotrzebnej objętości osadu poprzez to, że mamy takie, a nie inne urządzenie odwadniające wywozimy w osadzie ściekowym i za to płacimy, za każdą tonę wywiezionego osadu. To jest pokazane 17% suchej masy, że ten ubytek wody wpływa na objętość osadu, 20% suchej masy i procentowo, czyli od 17-20% suchej masy to jest 15% ubytku wody, do 40% suchej masy to jest 57% ubytku wody. Nasza suszarnia osadów ściekowych uzyskuje latem parametr 80% suchej masy i wtedy ubytek wody jest 78,8%, zimą około 30% suchej masy. Jednak słońce tutaj nie operuje na tyle, a po urządzeniu odwadniającym 15 – 16, więc mamy zysk w ilości do 30% suchej masy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, ile jest średnio rocznie?

Pani Beata Gala powiedziała, że udział suszonego osadu jest bardzo mały ze względów (...), więc ilość osadów tylko odwodnionych jest bardzo duża. Średnia osadu jest około dwudziestu paru procent, a po odwadnianiu mamy 15-16%. Udział suszonego jest nieznaczny. Gdybyśmy uzyskiwali większą ilość, suszyli przynajmniej połowę produkcji osadu ściekowego w hali suszarniczej to ten osad mógłby być odbierany w ciepłownictwie, w cementowniach, dlatego że ich parametry, które są niezbędne, żeby mogły dołożyć osad ściekowy do swojej technologii to jest minimum 80% suchej masy osadu. W pozostałych przypadkach jesteśmy skazani na instalacje w procesie R3 i zagospodarowanie w procesie R10, czyli na powierzchni gleby. To

jest wykres, jak rzeczywiście odwadniamy osad ściekowy, a ile ton odwadnialibyśmy, żebyśmy mieli prasę, która dawałaby tylko 20% suchej masy, więc te nadwyżki to jest nieskuteczność urządzenia odwadniającego. Jak ważna jest stabilizacja dla oczyszczalni ścieków pokazuje ten wykres, może mało widoczny, ale mówiący bardzo dużo. Tutaj mamy proces suchej masy organicznej, im więcej masy organicznej jest wyprodukowanej w osadzie tym możliwość odwodnienia do procentu suchej masy maleje. W momencie kiedy mamy 50% suchej masy jesteśmy w stanie odwodnić osad w przedziale od 26 – 28% suchej masy. W momencie kiedy mamy substancji organicznej około 80% w przedziale 75 – 80% odwadniamy 14, 15, 16% suchej masy. Bez stabilizacji osadu nie ma tak naprawdę możliwości wykorzystania z nowoczesnych urządzeń nawadniających, one oczywiście zwiększą skuteczność od tych naszych 15-16%, ale nie tak jak mówi teoria. W teorii i praktyce potwierdzono, że im mniej substancji organicznej tym odwadnianie jest skuteczniejsze. Mówiłam, że jest kilka definicji osadu ściekowego, jedne z wytycznych niemieckich mówią, że powyżej 65% suchej masy organicznej osad nie jest ustabilizowany, posiadamy 82%. Od 55-60% osad jest słabo ustabilizowany, 60-65% osad jest ustabilizowany, na tym osadzie największe efekty uzyskuje się odwadniania. Poniżej 55% osad jest bardzo dobrze ustabilizowany. Analiza potencjalnych wytwórczych różnych oczyszczalni ścieków wskazuje na kluczowe znaczenie procesu stabilizacji w masie powstających osadów. Nowo inwestycje mogą spowodować, że docelowa masa może być na podobnym poziomie jak teraz, czyli może być te 600 – 700 ton suchej masy, ale może wzrosnąć ładunek, który będzie docelowo na oczyszczalni. Można przyjąć zanieczyszczenia również spoza zlewni. Pomimo najlepiej funkcjonujących klasycznych stabilizacji terenowych lub otwartych basenach fermentacyjnych efektywność stabilizacji osadu jest destylowanie po stronie po stronie oczyszczalni z odzyskiem biogazu, czyli po stronie stabilizacji w wydzielonych komorach fermentacyjnych. Z przedstawionej analizy wynika, że dla właściwego przygotowania osadu do wtórnej przeróbki wytworzonego w wyniku oczyszczania ścieków w naszej oczyszczalni niezbędna jest stabilizacja w wydzielonych komorach fermentacyjnych wraz z modernizacją nitki osadowej (...) urządzenia odwadniającego osad nowej generacji. Nawet przy spełnieniu wszystkich wymagań technologicznych osad niedostatecznie ustabilizowany poddanych suszeniu ulega procesom kompostotwórczym. Proces ten zawsze będzie procesem potencjalnie odorowym limitującym charakterystyczne zapachy. W trakcie eksploatacji oczyszczalni w 2018r. wystąpiły następujące problemy eksploatacyjne: pogłębiający się spadek skuteczności odwadniania osadu, dodatkowo wzrosła częstotliwość (...) urządzenia. Urządzenie pracuje 20 – 21 godzin na dobę przez 7 dni w tygodniu. Osad kierowany do odwadniania przy obecnym obciążeniu jest tylko częściowo stabilizowany tlenowo (...) w komorach nitryfikacji. Jego przeróbka wyłącznie poprzez odwadnianie i suszenie powoduje pogorszenie warunków środowiska z uwagi na emisję gazów odorowych w wyniku procesów rozkładu biomasy podczas przetrzymywania osadu na terenie oczyszczalni. Mamy plac magazynowy, możemy deponować tam osad odwodniony, ale od paru lat rozpisujemy przetargi, że osad odbierany jest systematycznie, więc nie ma możliwości, żeby osad generował substancje złozone, dlatego że każdorazowa produkcja jest od razu wywożona poza teren Oczyszczalni. Niezbędne jest uzyskanie lepszego stopnia stabilizacji co sprzyja uciążliwości dla środowiska. Zastosowanie pojedynczych urządzeń, przeróbki osadu nadmiernego powoduje również problemy w przypadku awarii lub substancji związanych z za dużym gromadzeniem się osadów. Analizując pracę urządzenia należy stwierdzić, że jest ono przeciążone ładunkiem osadu, zatem wielogodzinna praca powoduje jego zużycie, a wydajność nie pozwala na pracę reaktorów z właściwymi parametrami. O właściwych parametrach to tutaj mówię o stężeniu, które powinno być w komorach nitryfikacji 2,5 kg, my mamy około 7 – 8 kg. Węzeł odwadniania i obróbki osadów odwodnionych nie funkcjonuje przy obecnym przeciążeniu i ma odbicie w ilości powstających osadów i w znacznym zużyciu sprzętu. Jest to obecnie krytyczny układ

dla całej Oczyszczalni. Brak wiaty na wysuszony osad słonecznej suszarni oznacza, bronimy się tym, że jak mamy osad już wysuszony, na końcu hali suszarniczej od razu zamawiamy odbiór, nie magazynujemy w hali osadniczej osadu z dwóch względów, raz że gdyby padały deszcze to ustawodawca nakazał raz odwodniony osad nie można z powrotem nawadniać, czyli musi być przykryty, a dwa, że w przyźmie osad ściekowy ma ze względu na dużą zawartość organiki ma również właściwości, że może ulec samozapłon. W związku z tym osad jest systematycznie wywożony, nie trzymany w hali suszarniczej. To jest to co mówiłam, że brak placu magazynowego z zadaszaniem. Problemy ze sprzętem obsługującym oczyszczalnię. Należy rozważyć zakup nowego urządzenia, nowej ładowarki o odpowiedniej wysokości podnoszenia łyżki. Przewoźnicy w tej chwili przywożą nam bardzo wysokie kontenery, natomiast my mamy (...), który jest niską ładowarką, ale też tak dobraną, żeby mógł jeździć po hali suszarniczej, a tam jest ogrzewanie podłogowe, więc nie może to być ciężkie urządzenie. Nacisk na podłogę musi być odpowiedni, żeby nie zniszczyć ogrzewania podłogowego, natomiast ładowarka, która posiadamy jest z 1999r. i ta ładowarka jest już wyeksploatowana, nie nadaje się do naprawy. Mała wydajność hali suszarniczej, wiadomo z jakich przyczyn, brak możliwości odbioru odpadów z oczyszczenia kanalizacji. Ten problem często finalizuje często dział drugi, czyli dział sieci wod. kan. Wiadomo, że w tej chwili ustawodawca bardzo duży nacisk położył na odpady. Odpadów nie wolno mieszać, odpady należy segregować, każdy odpad ma swój kod. Na oczyszczalni powstają trzy główne odpady, z kratki 19.08.01, piasek 19.08.02 i komunalne, ustabilizowane odpady ściekowe 19.08.05. Czyszczenie kanalizacji powoduje powstanie odpadu z grupy siedemnaście. Nie ma miejsca na odsączenie tego odpadu na oczyszczalni ścieków. Nie był po prostu w czasie modernizacji oczyszczalni przewidziany taki wariant, że z czyszczenia kanalizacji nie będzie można tych odpadów mieszać z pozostałymi odpadami. Wiadomo, te ustawy odpadowe są coraz bardziej restrykcyjne, żeby segregować, nie mieszać osadu. Mamy również trudności związane z brakiem możliwości zatrudnienia pracowników o wymaganych kwalifikacjach, szczególnie elektryków. Praca na oczyszczalni ścieków oprócz pracy technologicznej, czyli związanej z utrzymywaniem odpowiednich stężeń, odpowiednim napowietrzaniem, recykulacją zewnętrzną, wewnętrzną, czyli praca technologiczną to jest utrzymanie ruchu. Na oczyszczalni ścieków mamy bardzo dużo pomp, które należy konserwować, przeglądać. Trzy pompy, obiekt nr 2, przepompownia ścieków o wielkiej wydajności 170 litrów na sekundę, wirniki zamknięte. Uszkodzenia mechaniczne, które się często zdarzają i pompy się niszczą z jednego powodu, na zimę drogi są posypywane piaskiem, solą. W okresie kiedy następują spływy roztopowe, czy deszczowe, bo teraz mamy zimy, że i deszcze padają to kanalizacją ogólnospławną na oczyszczalnię przyływa ten piasek, przyływa sól. Piasek, sól, który ma właściwości puculowate wyciera wirniki w pompach. Cały czas się z tym borykamy, cały czas mamy problemy z konserwacją pomp. Mamy cztery pompy, pomyliłam się, bo w tej chwili w pompę nr 4 mamy tlen do przeglądu daną do firmy KSD. Mamy trzy wielkie dmuchawy, każda 75 kW, które trzeba konserwować, przeglądać. W komorach w rektorze biologicznym mamy sześć pomp zatapialnych. Pozyskujemy wodę technologiczną, nie używamy wody pitnej tylko pozyskujemy wodę technologiczną, dwie kolejne pompy. Do recykulacji osadu trzy pompy, recykulatory, dwie surowe. Cały system odwadniania osadu oparty jest na zagęszczaczu, prasie, trzech pompach, polielektrolitu, zagęszczacza, pompa i pompa prasy. To wszystko trzeba utrzymać w dobrej kondycji, dobrej sprawności, wszystkie urządzenia pracują 24h na dobę, stąd zatrudnienie pracowników na oczyszczalni to tak naprawdę jej prawidłowe funkcjonowanie, pracowników o wymaganych kwalifikacjach. W tej chwili poszukujemy elektryków, załoga się na oczyszczalni starzeje i obawiam się, jeżeli nie naruszymy nowych elektryków, nie zdobędziemy odpowiednich pracowników o wymaganych kwalifikacjach to funkcjonowanie oczyszczalni po utrzymaniu jej w ciągłym ruchu będzie dużym kłopotem. (Wypowiedź niesłyszalna) na razie na środki transportu. Dział II, który chciałam przedstawić

to jest to, co możemy doraźnie jako oczyszczalnia ścieków zrobić, żeby koszty eksploatacji oczyszczalni próbować zatrzymać na tym poziomie, który jest w tej chwili, podejmując oczywiście wyzwania inwestycyjne. Jednym z takich wyzwań jest urządzenie do odwadniania. To jest nowej generacji, urządzenie, trasa ślimakowa, która była testowana w różnych miastach w Polsce, ja tutaj przedstawiłam tylko trzy, blisko Zawiercie. Zawartość suchej masy kształtowała się 24 – 28%, 24%, w Zawierciu 25 – 33%, gdzie my w tej chwili balansujemy w okolicy 16% schematu. Stąd pokazywałam wykresy jak dużo wody można usunąć poprzez skuteczne urządzenie odwadniające nowej generacji. Posiadając takie urządzenie zmniejszamy ilość wytworzonych odpadów, osadu ściekowego, co za tym idzie ponosimy mniejsze kwoty zagospodarowania osadem. Te koszty zagospodarowania osadu zmieniają się latami. W tym roku przeprowadziliśmy trzy przetargi, żeby wyłonić odbiorcę osadów ściekowych. Okazuje się, że prawodawca nałożył tak duże wymagania do instalacji, która odbierała osady ściekowe, że część z tych instalacji przestanie istnieć. Operaty przeciwpożarowe, pełny monitoring składowiska, więc ci słabsi wypadną, ci mocniejsi podnoszą cenę, a do września sami nie wiedzą co będą robić, bo do września ulegają zmianie wszystkie decyzje odnośnie gospodarowania odpadami, w tym osadami ściekowymi. Stąd pierwszy przetarg na proces R3 nie zgłosił się nikt. Drugi przetarg na proces mieszany, czyli rolniczo i R3, bo w okresie zimowym nie można rolniczo osadu stosować. Zgłosiła się jedna firma, ale okazało się, że na ta część, która by była do listopada posiadała możliwość zagospodarowania osadu ściekowego, natomiast na okres zimowy nie posiadała instalacji, oferta odrzucona. Trzeci przetarg tylko na rolnicze wykorzystaniu osadów do listopada tego roku, dlatego że po wrześniu będziemy wiedzieć jakie instalacje zostaną i czy się zgłoszą do przetargów i ceny. 2017r, do kwietnia 2018r. była to cena około 100,00 zł za wywóz 1 tony osadu, ponad 4 – 5.000,00 zł, wiadomo jaka jest kwota. Przetarg ten, który się teraz rozstrzygnął to jest 125.000,00 zł za osad mokry 125,00 zł za osad po odwodnieniu, 115,00 zł za osad po suszeniu. W tej chwili mamy okres przejściowy, czyli mamy umowę na czasowy odbiór, dopóki się nie zamkną tamte papiery z tego przetargu, bo tutaj nam się zrobiła przerwa w odbiorcy stały, wynosi 180,00 zł z wolnej ręki. To są ceny zagospodarowania osadu, stąd ważne jest, żeby maksymalnie odwodnić osad, ustabilizować i dużo wysuszyć, tu jest możliwość ograniczania kosztów. Drugą możliwością, jaką możemy uzyskać ograniczenie kosztów jest wymiana urządzeń, które służą w systemie do napowietrzania osadu ściekowego. My mamy od dmuchawy (wypowiedź niesłyszalna), te dmuchawy zużywają bardzo dużo kilowatów, bo to jest 75 kW na możliwość dostarczenia do komory około 48 m³ powietrza na każdy metr. Natomiast dmuchawy nowej generacji, dmuchawy śrubowe mają możliwość dostarczenia większej ilości powietrza, bo około 55 – 54 m³ powietrza przy znacznie niższym zapotrzebowaniu, bo przy zapotrzebowaniu 55 kW. Więc nie dość, że więcej powietrza dostarczają, to zużywają mniej kilowatów. W taką pogodę jak mamy w miesiącu czerwcu pracują wszystkie trzy dmuchawy, dlatego że rozpuszczalność tlenu w wodzie i w rzekach, zbiornikach jest w takiej temperaturze bardzo mała. Sterowanie procesem polega na mierzeniu saldami stężenia tlenu w (wypowiedź niesłyszalna) i od tego zależna jest ilość pracujących dmuchaw. W komorach powinno być około 2,5 kg tlenu, jeżeli nie ma, dołącza się kolejna dmuchawa. W związku z tym wiadomo, że praca trzech dmuchaw, wiadomo jaki generuje koszt, jeżeli chodzi o zużycie energii elektrycznej. To są nowej generacji dmuchawy. To jest zużycie energii elektrycznej w oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnia ścieków zużyła w 2018r. 2.092.000,00 kilowatów, to jest roczna ilość. Natomiast widać z udziału procentowego, co najwięcej bierze, biorą dmuchawy i bierze odwadnianie, napowietrzanie. Ten układ dmuchaw trzeba scalić z tym układem, to jest tak jakby całość. Czyli około 80% to jest ten system, który pracuje na redukcję zanieczyszczeń. Zmniejszenie ilości zużywanej energii elektrycznej przez dmuchawy są to też oszczędności, ale trzeba poczynić nakłady inwestycyjne. To jest porównanie pracy dmuchawy śrubowej i naszej obecnej dmuchawy, ile dostarcza m³ na minutę przy odpowiednim zużyciu w ciągu roku.

Widać, że te słupki żółte pokazują nam oszczędności, jakie moglibyśmy osiągnąć. Tu na nasze potrzeby robiono nam symulację, jakie oszczędności przy dostarczeniu 48 m³ na minutę powietrza na komory nityfikacyjne moglibyśmy uzyskać i jakie mamy zużycie. Widać w nowej generacji 48,9 kW, w starej generacji 61 kW. Oszczędności przekładają się potem już na złotówki. Jakie są perspektywy rozwoju oczyszczalni, to jest trzeci dział, który chciałam omówić. Samowystarczalność energetyczna Miejskiej Oczyszczalni, to jest temat, który podnoszą wszystkie oczyszczalnie w kraju, dlatego że szereg czynników min. wdrażane energochłonne procesy, stąd usuwanie biogenów, stąd stabilizacja, stąd wymogi pozyskiwania odnawialnych źródeł energii są energochłonne. Rosną koszty energii. Polityka ukierunkowana jest na zmniejszenie jej zużycia i podnoszone są aspekty środowiskowe. Wymusza to podjęcie działań zmierzających do poprawy bilansu energetycznego Miejskiej Oczyszczalni Ścieków. Modernizacja ciągu osadowego ma na celu zabezpieczenie przepustowości układu, znaczna poprawę jakości osadów, stopnia ich stabilizacji oraz bezpieczeństwo sanitarne osadów kierowanych do zagospodarowania. Jedynie stabilizacja beztlenowa z produkcją biogazu daje możliwość produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Należy zwrócić uwagę, że jest to jedyny wariant obróbki osadów, którym wzrost obciążenia oczyszczalni powodować będzie poprawę wskaźnika ekonomicznego. Im więcej zanieczyszczeń tym większy w wydzielonych komorach fermentacyjnych produkcja gazu, im większa kogeneracja na energię elektryczną, więc będzie przyjmować ścieki, czy osady wręcz wprost do (wypowiedź niesłyszalna) spoza zlewni. Modernizacja nitki osadowej poprzez stabilizację beztlenową to pierwszy krok do osiągnięcia samowystarczalności energetycznej Miejskiej Oczyszczalni Ścieków w Myszkowie. Kolejnym działem jest dział kosztów. Na przestrzeni lat od 2010 – 2018 przedstawiałam koszty zużycia materiałów i koszty usług obcych. Są to tak naprawdę koszty związane ze stabilnością i naprawami psujących się maszyn i urządzeń, i konserwacji, dlatego że zużycie materiałów to jest zakup materiałów i siłami własnymi robienie (wypowiedź niesłyszalna), a usługi obce to są już naprawy, które wymagają serwisów konkretnych maszyn i urządzeń. Ta przestrzeń między jednym i drugim kosztem to jest bieżąca eksploatacja Oczyszczalni. W tej przestrzeni znajdują się naprawy maszyn i urządzeń, a w tej przestrzeni to jest utrzymanie wszystkich maszyn i urządzeń w odpowiednim stanie technicznym. To są wybrane koszty eksploatacji, czyli to są te naprawy, to jest to co było do pierwszej linii łamanej, szacują się one na przestrzeni lat różnie od 382.000 - 580.000 w 2015r. zdarzyło się więcej awarii, było 606.000,00 zł na rok. Koszty poniesione na Miejskiej Oczyszczalni w latach 2010 – 2018 dotyczące inwestycji, została wybudowana słoneczna suszarnia osadów ściekowych 2.283.000,00 zł uzyskaliśmy dotacji z Eko Funduszu, 968.600,00 zł był to Bank Ochrony Środowiska, i 616.000,00 zł był wkład własny. Tyle kosztowała nas słoneczna suszarnia osadów ściekowych, na której możemy znacznie ograniczyć znacznie koszty zagospodarowania osadów, a w której niestety z innych priorytetów nie jesteśmy w stanie tak naprawdę bez stabilizacji korzystać. Wyposażyliśmy tą słoneczną suszarnię odpadów ściekowych w instalację dezodoryzacji za 64.000,00 zł. Ta instalacja działa, w tej chwili dokupiliśmy jeszcze mobilne urządzenie do dezodoryzacji. Wybudowaliśmy stację zlewną za 403.485,00 zł 2011, 2012r. zmodernizowaliśmy najstarszą przepompownię z 1980r., to jest przepompownia 1 Maja za niedużo za 26.600,00 zł, ale to była modernizacja czekadła, które tam jest. Szersza modernizacja jest w planach i modernizujemy teraz, a w zasadzie to jest 2018r., w 2019r. już skończyliśmy modernizację osadnika wtórnego 81. Po co była ta modernizacja osadnika wtórnego 81? Po to, żeby to stężenie osadu, które nie jesteśmy przez mało skuteczne urządzenie odwadniające wyprowadzić w postaci osadu ściekowego, żeby w innej kubaturze pomieścić.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy te wkłady własne to są wkłady spółki, czy to są wkłady poniesione przez miasto?

Pan Ryszard Woszczyk wtrącił, że to nasze nakłady.

Pani Beata Gala powiedziała, że odnośnie modernizacji podjęliśmy modernizację systemu napowietrzania. Jest to system, który jest najbardziej kosztochłonny i który jest najbardziej narażony na taki duży ładunek jaki posiada komorach. Stąd te (wypowiedź niesłyszalna) zapychają się, stąd urok naszej wody, która wodą jest średnio twardą, więc tak samo jest dużo węglanu wapnia, więc (wypowiedź niesłyszalna) z czasem się zabijają tym węglanem wapnia, więc w 2011r. sprowadziliśmy pierwsze mycie, płukanie, w 2015r. zastosowaliśmy technologię, która pozwalała nam na niewyłączanie całego ciągu technologicznego, bo żeby wyczyścić membranę trzeba spuścić cały ciąg technologiczny ścieków. Zaangażowaliśmy firmę (wypowiedź niesłyszalna), którzy pod pełnym obciążeniem schodzą na dno zbiornika i czyszczą po kolei membrany, pod pełnym obciążeniem pracy oczyszczalni ścieków. W 2016r. podjęliśmy duże wyzwanie, modernizację systemu napowietrzania. Dobudowaliśmy system odwadniania rusztów napowietrzających, zwiększyliśmy przepustnice odpowiedzialne za prowadzenie powietrza na komory nityfikacyjne. W międzyczasie załoga oczyszczalni sama dokonuje płukań, ale od czasu do czasu niestety trzeba profesjonalnej firmy, żeby to zrobiła przy udziale urzędów. Mycie i płukanie membran na dnie zbiornika nityfikacji polega na tym, że trzeba wszystkie te membrany zdjąć, odkręcić z każdego rusztu, wywieźć na górę, to jest jeden ciąg, a drugi jest z boku, i jeszcze dwa są z boku, cztery takie ciągi. Trzeba te wszystkie ponad 1900 membran ściągnąć, trzeba je wyprowadzić na wierzch, karcherem i odpowiednimi środkami wymyć i z powrotem zabudować. Efekt tego czyszczenia to jest równomierność napowietrzania, widać że gdzie są membrany tam są gejzery. O tym, że układ napowietrzania nie pracuje prawidłowo świadczy to, że są martwe przestrzenie, są gejzery, to jest pierwszy sygnał, że jest coś nie w porządku, trzeba system napowietrzania doprowadzać do prawidłowej pracy. Prowadzimy również prace remontowe, od 2017r. mamy harmonogram prac remontowych na oczyszczalni i tak w pierwszym roku 2017r. przeprowadziliśmy prace remontowe przepompowni ścieków, w 2018r. przepompowni osadów. Na ten rok zaplanowane są prace remontowe na stacji (wypowiedź niesłyszalna), wymiana koszy dachowych. Obiekt stacja odwadniania zagęszczania osadu jest to obiekt najbardziej narażony na zniszczenie, najbardziej uciążliwy dla pracowników. Nie powiedziałam tego, ale pójdziemy na obiekt to powiem teren oczyszczalni ścieków jest terenem.

Radny p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że nie zdążymy, bo mamy sesję.

Pani Beata Gala kontynuowała, że jest terenem skażonym biologicznie, w związku z tym bakterie, grzyby powodują niszczenie tego budynku. Prace utrzymaniowe na rzece Warcie i kanale Ulgi również prowadzimy, bo mamy to wpisane i wykaszanie (wypowiedź niesłyszalna), mamy to wpisane w pozwolenie wodno – prawne. Dynamika wzrostu kosztów cenotwórczych w dziale ścieków to ostatni slajd, czyli w dziale Oczyszczalni plus (wypowiedź niesłyszalna). Jak widać w tej dynamice wzrostu robionej od 2006r. znaczny wzrost kosztów jest po stronie amortyzacji, po stronie podatków, zagospodarowania osadów. Jeżeli chodzi o energię elektryczną też wzrost jest minimalny do 2018r. 1,54%. To są koszty, które wpływają tak naprawdę na cenę, jaką mamy na dzień dzisiejszy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania dotyczące przedstawionej prezentacji?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że chciał dodać, że pomimo tych wszystkich bolączek, o których pani kierownik tu mówiła to koleżanka radzi sobie z pracą doskonale. Jak Państwo widzieli w ramach normalnej eksploatacji, w ramach kosztów amortyzacji to wykonujemy.

Mamy teraz w planie zakup nowej prasy, czekamy na przełom lipca, sierpnia, ma się pojawić nowy program dotacyjny, żeby z tego skorzystać. W styczniu następnego roku chcemy zakupić te dmuchawy w formie leasingu, te możliwości są ograniczone, natomiast to tak zawsze wszystko można zrobić tylko determinuje nas cena. Każdy chce, żeby cena była jak najniższa, ja też mieszkam w Myszkowie i chcę za wodę, za ścieki płacić jak najmniej, to jest normalne. Natomiast jeżeli oczyszczenie 1000 litrów kosztuje 7,00 zł to proporcje są takie. My przyjmujemy tutaj taką zasadę, że nie zwracamy głowy jakimiś bzdurami. To co można załatwić, kupić, staramy się tak jak Państwo widzicie te dotacje na suszarnię, na energię odnawialną, jeszcze niektórzy przyjeżdżają się i zachwycają 10 lat. My też z tych kredytów, bo tam była dotacja 2.000.000,00 zł, kredyt z Banku Ochrony Środowiska 900.000,00 zł, w czerwcu tego roku spłaciliśmy. To czasami tak się wydaje, w 2009r., ja się sam zastanawiałem, kredytów, fura pieniędzy, jak to będzie wyglądało, przeleciało nie wiadomo kiedy, pozostało spłacone, obiekt funkcjonuje.

Pani Beata Gala wtrąciła, że te doraźne działania, czyli zakup prasy, czyli urządzenia odwadniającego to jest czas, żeby pozyskać większe pieniądze na modernizację Oczyszczalni, czyli na tą stabilizację, która tak naprawdę jest niezbędnym elementem, żeby oczyszczalnia mogła zrobić krok do przodu, mogła pozyskać energię odnawialną, mogła być samowystarczalna energetycznie, to sobie dajemy czas na szukanie, pozyskanie środków, które nam pozwolą na modernizację pod tytułem stabilizacja osadu.

Pan Ryszard Woszczyk pokazał wizualizację fontann podświetlanych, tam gdzie jest teraz pomnik, gdzie Państwo zawsze kwiatki składacie. Tam była kiedyś fontanna. To jest taka symulacja, może warto kiedyś powrócić do takiego tego pomysłu, natomiast to jest wizualizacja fontanny na rondzie w 2011r. Jak tyle ludzi przejeżdża przez rondo to niech chociaż popatrzą. Nie jest to jakaś iluzja, to jest jakiś widok z góry. Teraz tam trawa rośnie, ale może kiedyś przyjdzie komuś taki szalony pomysł. Do fontanny musi być energia elektryczna, woda i odprowadzenie, tam te wszystkie elementy są. Wodociąg leci w tym terenie, odprowadzenie do rzeki Warty, to samo tutaj naprzeciwko Urzędu Miasta. Jeżeli będziemy mieć lata suche i upalne warto kiedyś pomyśleć. Pomimo tych wszystkich poważnych zadań to nie jest jakiś wymysł, jakieś wariactwo. W 2011r. była w Myszkowie taka gazeta 7 dni i oni robili sondaż wśród mieszkańców. Później ta pani redaktor, jak tu przysłała powiedziała, że wygrałem 5:2, bo pięć opinii było za, dwie przeciwne. Te przeciwne to były, że jak prezes ma takie pomysły to niech sobie sam to zrobi, takie trochę złośliwe. Natomiast pięć takich pomysłów pozytywnych to było miłe, że wizualizacja, poza tym takie zmiany mikroklimatu, warto o tym pomyśleć. Jeżeli Pani pozwoli to ja fontanny dołożę do Modernizacji Oczyszczalni Ścieków.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o kurtyny powietrzne, które są w Zawierciu, to robią wodociągi zawierciańskie, czy robi to miasto?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że kurtyny też są potrzebne, wszystkie takie rzeczy są istotne. Cieszę się bardzo, że Państwo pili wodę z kranu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie były koszty miesięczne tego kredytu, który się zakończył w zeszłym miesiącu, 10.000,00 zł miesięcznie?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że około 15.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy uwolniło się 15.000,00 zł miesięcznie?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że uwolniło się, ale tych uwolnień to jest tyle potrzeb, że to nie jest tak, że nagle do szuflady będzie wkładać 15.000,00 zł. Pan prezes zwrócił uwagę na jedną rzecz, to co koleżanka zwróciła uwagę, że zagospodarowanie osadów, jeżeli mamy 4.500 ton po 100,00 zł rachunek jest prosty, natomiast teraz przy wykorzystaniu do instalacji to co były złożone oferty, które nie przeszły, bo nie spełniały, bo była cena 185,00 zł za tonę, wykorzystanie rolnicze to 125,00 zł, jak popatrzymy na proces wzrostu cen, to niestety trzeba powołać te urządzenia jak koleżanka mówiła do odwadniania, do napowietrzania, bo to spowoduje, że wywóz osadu jest mniejszy. Oczyszczanie polega na tym, że przychodzi cały syf, do rzeki płynie parametry idealne, natomiast zostaje fura osadów, które trzeba zagospodarować zgodnie z prawem. Osad 190805, przepisy są tak drastyczne, że naprawdę ta cena pójdzie do góry. To co tu koleżanka zwróciła uwagę na suszarnię, mamy tu mieszkańców, sąsiadów, z którymi trzeba żyć w zgodzie chociaż zimę nam kopcą. Natomiast eksploatujemy suszarnię bardzo ostrożnie, żeby nie doprowadzić do sytuacji takiej, że coś tam śmierdzi i to powoduje koszty. W Hławie mają podobne (wypowiedź niesłyszalna), tam oczyszczalnia jest za lasem, za polami, tam można jechać (wypowiedź niesłyszalna) i koszty suszenia są zupełnie inne. Lata są teraz bardzo duże nasłonecznienie, natomiast koleżanka robi to bardzo ostrożnie, żeby nie dopuścić do takich sytuacji niedogodności dla mieszkańców. Dobrze byłoby, żeby taki obiekt był 5 km od zabudowy, natomiast liczymy się z mieszkańcami, doceniamy to, ale to coś kosztuje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dostała rachunek za wodę i widzę, że woda ze ściekami 8 czerwca podrożała o 1,10 zł, tak?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak. My mamy cenę, cena jest na trzy lata. W poprzednich latach Rada Miasta określała cenę, natomiast cenę teraz określają Wody Polskie i ten 8, 9 czerwiec to jest przełom decyzyjny i te ceny wzrosły o 2,4% mamy od roku 2017 i w następnym czerwcu znowu będą o 2,4%, o inflację. Energia elektryczna pomimo tego, że miasto zorganizowało przetarg jako grupa zakupowa, ta cena wzrosła. Koszty osadów wzrosły nie o 2,4% tylko wzrosła kilkanaście procent. Wynagrodzenia pracowników też muszą wzrastać, bo jest kłopot ze znalezieniem pracowników do działu sieci, czy do Oczyszczalni. Ten wzrost jest od tego momentu, ale czy to jest duży, czy to jest mały. Za 100 litrów wody 4,00 zł. Za 1000 litrów oczyszczonych ścieków 7,14 zł netto, myślę, że ceny. Ceny wody zatwierdziła instytucja Wody Polskie, one zatwierdzają cenę, sprawdzają te ceny, ta reforma w zakresie powstania takiej instytucji samofinansującej w 2017r. według mojej oceny to była idealna, bo ceny zatwierdza organ administracyjny. Wszystkie opłaty, wzrost opłat za gospodarcze korzystanie poszedł niesamowicie do góry. My oczywiście chcemy, pozwolenie wodno – prawne musieliśmy weryfikować, bo mieliśmy bardzo optymalne, bo są opłaty stałe i zmienne. System, który jest prowadzony w Polsce jest idealny, woda ma się samofinansować. Miasta powinny w przypadku wód deszczowych według mojej skromnej wiedzy powinny zweryfikować wszystkie pozwolenia wodno – prawne, żeby nie płacić za wody, które trafiają do rzek tych opłat stałych. Są miasta, które na wylotach kanałów deszczowych montują urządzenia pomiarowe, to się też opłaci, natomiast niestety sami Państwo widzicie, że za dziesięć lat, może więcej woda się stanie takim produktem, którym bardziej się będziemy interesować cenami wody, a nie cenami paliwa na stacjach benzynowych, bo staje się deficytowym, a to co się dzieje z klimatem, jak oglądamy informacje prasowe, czy telewizyjne, jak to się na naszych oczach zmienia to, każdy widzi. Jakby Państwo zobaczyli to jest rzeka Warta, pan kierownik zawsze tam robi przegląd, przepływy są niskie w rzece Warcie. My niejednokrotnie ratowaliśmy, prosiłem żeby pracownicy zdjęcia zrobili, ławice ryb to są przy wylocie Oczyszczalni Ścieków, dlatego że te ścieki są napowietrzane, ta woda jest napowietrzona. Musimy liczyć się z deficytem wody i we wszystkich opracowaniach odchodzić

od betonowania, kostkowania tych rur i przechodzić na obiekty, które są ażurowe. Ludzie są zachwyceni, jak ktoś ma pieniądze to wybrukował cały plac, czy ulicę niestety teraz trzeba robić ażurowe, jakimiś materiałami filtracyjnymi, żeby ta woda nie spływała, nie uciekała. Jak pracowałem w Zarządzie Melioracji to były programy małej retencji wody. To były dotacje na małe zbiorniki, na małe stawy. Myślę, że to powinno wrócić, żeby jednak jak my mamy przy statystycznych obliczeniach, jaki jest odpływ wody w Polsce, że on jest taki jak w Egipcie to mam 3% tych zasobów dyspozycyjnych, Hiszpanie mają 30%, a tam mają masę zbiorników wodnych lub innych rzeczy. Myślę, że temat wody i ścieków stanie się takim tematem naprawdę dość istotnym, natomiast my jako zakład myślę, że funkcjonujemy prawidłowo. Każde nowości, staram się brać udział w różnych konferencjach, seminariach, żeby wszystkie nowości techniczne, które się pojawiają skorzystać. Staramy się korzystać z dotacji. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że ostatnio otrzymaliśmy na modernizację ujęcia wody na ul. Palmowej w 2016r. Dzięki interwencji radnych p. Piotra Bańki i (wypowiedź niesłyszalna), dzięki radnym i posłom PIS wreszcie dostaliśmy te 183.000,00 zł, bo przez 3 lata jeździłem, odwoływany byłem, nagadałem się, papierów różnych i taka w kółko zabawa była. Natomiast i tak te dokumenty widać były całkiem rozsądne, dostaliśmy 183.000,00 zł, uwagi były takie, że gwiazdki (wypowiedź niesłyszalna) powinny być nie na górze, a na dole, to zmieniliśmy na stronie internetowej. We własnym zakresie staramy się szukać różnych źródeł finansowania, czy leasingów.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, do kogo należy Oczyszczalnia?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że radni są w firmie, która jest własnością mieszkańców. 100% udziałów w ZWiK ma gmina. To ją reprezentuje pan Burmistrz jako jedyny wspólnik. To jest obiekt, środki trwałe są jako ZWiK, natomiast właścicielem jest gmina 100%.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Oczyszczalnia jest amortyzowana?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak. Jak była wykonana modernizacja w 2005r. za 17.500.000,00 zł to było według mojej wiedzy niesamowita odwaga Burmistrza Okraski i Burmistrza Hutnika, że zdecydowali się na to przedsięwzięcie. Też nie mieli łatwo, bo potrzeb była cała masa. Natomiast wtedy były takie dylematy, czy to spółka może robić, czy miasto. Miasto na tamten okres czasu (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska wtrąciła, że wybudowało miasto, a w którym roku przekazało spółce?

Pan Ryszard Woszczyk poprosił, żeby radna dała mu skończyć. Gdyby tą kwotę całą wrzucić w cenę to koszty amortyzacji byłyby niesamowicie duże. Mamy rozłożone na poszczególne lata przejmowanie obiekt po obiekcie. Obiekty są przez rzeczoznawcę wyceniane i przekazywane, zostały jeszcze dwa obiekty do przekazania. To jest wtedy majątek, środki trwałe ZWiK i my to amortyzujemy, płacimy podatki z tego, eksploatujemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Oczyszczalnia jest już przekazana przez miasto?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że zostały jeszcze dwie transze.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czyli nie jest przekazana.

Pani Beata Gala odpowiedziała, że w całości nie.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że w całości jeszcze nie, bo zostały dwie transze. Natomiast ten harmonogram przekazywania jest spowodowany tym, żeby ta cena za ścieki nie była takim jednorazowym ciosem, a jest to rozłożone w poszczególnych latach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma ostatnie pytanie do pana prezesa, bo nie ma pana Burmistrza i nie może mu zadać pytania. Znając stan oczyszczalni, że ona wymaga wielu nakładów, jakie były wnioski pana prezesa do budżetu w 2019r. do pana Burmistrza? O jaką kwotę się Pan ubiegał?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że wodociągi mają swój Wieloletni Plan Inwestycyjny i tam są opisane wszystkie potrzeby, natomiast jako ZWiK do budżetu miasta nie składam wielkich propozycji, oczywiście mówię o problemach, dlatego tu Państwo jesteście, natomiast mamy w zanadru modernizację za te 15 mln zł. Na dzień dzisiejszy chcemy etapami realizować, chcemy kupić nową prasę, nowe systemy napowietrzania, chcę zobaczyć, jakie będą analizy ścieków. Natomiast my jesteśmy spółką samodzielną, modernizację ujęcia na ul. Palmowej też robimy sami, miasto realizuje swoje inwestycje, które nam przekazuje w kanalizację, czy jakieś inne wodociągi. Ten system jest taki zgodny z prawem. My w cenie za wodę i za ścieki mamy poza wszystkimi kosztami, czynnikami cenotwórczymi, w zakresie wody mamy około 600.000,00 zł i w zakresie ścieków mamy około 800.000,00 zł kosztów amortyzacji. Samo słowo amortyzacja jest na odtworzenie starego majątku. My nie mamy na nowe inwestycje, natomiast (wypowiedź niesłyszalna) koszty amortyzacji. W tych Planach Wieloletnich jak sobie Państwo prześledzicie tam są wypisane zadania podstawowe i zadania rezerwowe. Tam gdzie mamy jakiegokolwiek dokumentację zrealizowane to w tym Planie Wieloletnim jest. Plan Wieloletni co roku jest takim rzeczowo – finansowym przekładany Radzie Nadzorczej, potem panu Burmistrzowi. W tych planach, też Państwu dawałem parę miesięcy temu. Tam są już określone zadania na dany rok. Na rok 2020r. to już Państwa poinformuję, że zadaniem priorytetowym będzie renowacja magistrali wodociągowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że będzie to priorytetowym zadaniem dla pana Prezesa i spółka to robi z własnych zasobów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ze środków amortyzacyjnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że prezes zwraca się do radnych, pokazuje Pan program Oczyszczalni, wiąże się to z pieniędzmi, natomiast nie widzę, że pan się stara w stosunku do Burmistrza, w sensie pokazać mu, że potrzebne są takie pieniądze, bo generalnie pierwszy powinien o tym wiedzieć Burmistrz. Pan nie wnosi niczego do budżetu, żadnych wniosków, a stara Nam się Pan przekazać, pokazać, że my mamy zdecydować, że potrzebne są pieniądze. Tak niespójne to według mnie jest.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że pan Burmistrz o tych wszystkich (wypowiedź niesłyszalna) jest idealnie zorientowany. Obiekt funkcjonuje prawidłowo, to nie jest sytuacja gardłowa, że my nagle jutro się przewrócimy, nie. Chcemy zakupić własnymi środkami te rzeczy i być może że w roku 2020. My też robimy rozeznania w zakresie innych źródeł finansowania. Ja też podpytuję kolegów z branży Chcemy prowadzić rozmowy z Polskim Funduszem Rozwojowym. Wtedy jak to będzie miało kształt konkretny to oczywiście wniosek do budżetu, natomiast Burmistrz jest idealnie zorientowany w problematykach zakładu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie ma pomysły na rozwiązanie takiego problemu? Może Pan wie?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że pomysły to muszę mieć ja, bo jestem odpowiedzialny personalnie, materialnie za to wszystko jako prezes spółki prawa handlowego. Burmistrz jest Zgromadzeniem Wspólników. Do tego ma jeszcze Radę Nadzorczą, która kontroluje moje działania, ma również swoje kompetencje. Robimy to co robimy, robimy sukcesywnie, mierzymy siły na zamiary. Czekamy na przełom lipca, sierpnia, jak będą możliwości dotacyjne, żeby kupić prasę w ramach dotacji. Złożymy taki wniosek, ja nie wiem, czy on będzie pozytywny, czy on będzie negatywny, ale na pewno go złożymy.

Radny p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie rozumiała jaki wniosek.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że wniosek o dotację na zakup prasy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ze środków unijnych?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak. Udział własny trzeba mieć do tego. Mamy też rozmowy prowadzone z firmą, która te systemy napowietrzania. Też styczeń, luty, być może w jakiejś formie leasingu zakupimy to. Także tutaj Pani radna, czy Państwo nie muszą obawiać się, że to się zawali z dnia na dzień, to się nie zawali. Sygnalizujemy pewne tematy, natomiast to nie jest tak, że nagle obudzimy się pewnego dnia i co się stało. To co koleżanka mówiła te wszystkie mankamenty, wiecie Państwo jak to wszystko wygląda, natomiast obok tych wszystkich niedogodności najważniejsza rzecz, że pani kierownik radzi sobie z prowadzeniem obiektu doskonale, to wymaga też wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że wiemy dobrze, że potrzeby są ogromne i przekraczają możliwości finansowe własne wodociągów, dlatego został złożony pani Zosiu wniosek odnośnie ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, gdzie koszt będzie też ogromny, ponad 2.000.000,00 zł na pewno, może 3.000.000,00 zł, i też jest niezbędna modernizacja tego. To chcielibyśmy też zaplanować w budżecie przyszłorocznym na 2020r. ze strony miasta i to było na sesji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że do tej pory nie były składane wnioski.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że mamy swojego ambasadora w Radzie Miasta, wniosków można naskładać całą masę. Potrzeb w zakresie wodociągów jest w mieście cała masa. To co możemy zrobić sami to ja nikomu nie zawracam głowy. Natomiast coś co przekracza nasze możliwości to faktycznie będziemy pisać do gminy i mam nadzieję, że Państwo i Pani radna w pierwszej kolejności to zaakceptują.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Borek został zatrudniony w takim celu, żeby Wam pomógł.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tu robi się taka sytuacja. Poszukujemy pracowników, poszukujemy na Oczyszczalni, od września będziemy poszukiwać pracownika do działu technicznego, do działu inwestycji, natomiast cieszę się, że ma takiego pracownika, bo wiele rzeczy załatwiałem w Urzędzie czasami miesiąc, teraz to mam za dwa dni. To nie jest jakaś korupcja, nie wiadomo co, po prostu mam pracownika kompetentnego, który mi załatwia wszystko w Radzie Miasta. Cieszę się, że nie muszę tam chodzić, dzwonić, bo on przychodzi i przynosi. Natomiast to jest też bardzo istotne z punktu widzenia zakładu, że mając taką osobę wie jak wygląda budżet i na pewno nic nam nie umknie, żeby zgłosić do państwa budżetu i mam nadzieję, że pani przewodnicząca pierwsza (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wnioski się składa do Burmistrza, nie do Rady.

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, że pan prezes wchodzi na dosyć niebezpieczny grunt, bo Pan mówi o lobbowaniu przez własnego pracownika w Urzędzie Miasta. To wypadaloby na to, że każda spółka miejska powinna mieć swojego przedstawiciela w Radzie Miasta.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie interesują go inni tylko moi pracownicy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to jest trochę niebezpieczne.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby, żeby radni wyszli dzisiaj z tego spotkania z ważnym podsumowaniem. Pytanie jedno, najważniejsze, trzy najważniejsze inwestycje w kolejności od I – III. Panie dyrektorze, jakie są teraz najważniejsze dla działalności spółki? Drugie pytanie odnośnie suszarni, byłem i widziałem, fajnie działa, fajnie suszy, nie śmierdzi, jak sąsiedzi mówią. Słucham teraz Pani wykładu i widzę, że są strasznie duże koszty tych dmuchaw, które tam są. Czy dobrze zrozumiałem, jest jakaś maszyna, która to może zrobić taniej. Rozumiem, że ta suszarnia była zbudowana ileś lat temu na dofinansowanie, zdaje jakąś tam relację, ale okazuje się, że po iluś latach wychodzi na to, że te koszty (...).

Pani Beata Gala powiedziała, że to są dwa różne zagadnienia. Hala suszarnicza jest w zasadzie kosztochłonne bardzo mało obciążająca pozycje całą ścieki, dlatego że tam pracuje tylko przewracarka, zużywa bardzo mało energii elektrycznej, a pompy ciepła, które ogrzewają ogrzewanie podłogowe są odnawialnym źródłem energii. Na tym się kończy hala suszarnicza. Natomiast system napowietrzania, czyli reaktory biologiczne to jest inny oddzielny system, gdzie są dmuchawy, gdzie zużycie energii elektrycznej stanowi największy udział. Hala suszarnicza nie generuje kosztów, przynosi oszczędności, optymalnie eksploatowana przyniosłaby bardzo duże oszczędności, ale nie generuje kosztów (...).

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o podanie trzech najważniejszych punktów dla ZWiK.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jednym z punktów jest Modernizacja magistrali wodociągowej, ul. Sucharskiego, za Prusa aż do Osińskiej Góry, to jest temat najważniejszy w przyszłym roku. Drugi temat to modernizacja oczyszczalni ścieków z tymi poszczególnymi elementami. Trzeci temat to Modernizacja ujęcia wody na ul. Piłsudskiego. To są takie trzy tematy, a poza tym jest cała masa bieżących eksploatacji, która funkcjonuje prawidłowo.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wszystkie trzy są ze środków własnych?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że Modernizacja magistrali z własnych środków, ale jeżeli pojawia się jakieś konkursy zawsze piszemy to. Odnośnie ujęcia wody na ul. Piłsudskiego zgłoszę do miasta o możliwość dofinansowania i liczę na Państwa wsparcie. Modernizacja oczyszczalni poszczególnymi etapami realizujemy. Jeżeli będzie nas już na coś nie stać to będziemy pukać do miasta, żeby te obiekty funkcjonowały prawidłowo. My w swojej bieżącej działalności mierzymy siły na zamiary i funkcjonujemy. W każdym bądź razie woda i ścieki są w Myszkowie oczyszczane w najlepszym stopniu jaki może być.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie jest koszt modernizacji wodociągowej?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że koszty amortyzacji magistrali, my musimy zrobić przetarg i ustalić metody. Są różne metody renowacji (wypowiedź niesłyszalna). My przez

okres zimowy, pan dyrektor z działem technicznym opracują metody, metody będą jak najtańsze. Nie potrafię powiedzieć jaka będzie cena.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto będzie nadzorował budowę wodociągu na ul. Pawiej? Miasto wydziała Inwestycji, czy ZWiK?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że z tego co się orientuje to będzie inwestycja miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto to będzie nadzorował?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że najprawdopodobniej miasto będzie to wykonywało, nadzorowało, ale to nie jest inwestycja nasza.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, co się dzieje z tym odpadem suchym? Odbiorcy, którzy odbierają płacą, wodociągi za to płacą, sto kilkadziesiąt złotych? Co Ci odbiorcy robią z tym odpadem? Czy to idzie na wysypisko śmieci, czy do przerobu wtórnego? Chciałbym wiedzieć, co się dzieje z tym dalej.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że koleżanka wytłumaczyła, że do tego są przepisy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, ale co się dzieje z tymi odpadami?

Pani Beata Gala odpowiedziała, że do czasu tego przetargu osad nasz był odbierany na instalację i albo był wytwarzany z niego kompost albo był do polepszenia gleby, czyli rekultywacji hałd pogórnich, rekultywacji terenów przemysłowych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wyjaśni do czego zmierza, że ktoś kto odbiera to robi na tym pieniądze.

Pani Beata Gala powiedziała, że tak, ale my jako jednostka wytwarzająca komunalne osady ściekowe, sami tego robić niestety nie możemy, bo musielibyśmy mieć instalację odpowiednią, rozbudowaną i decyzję na zbieranie odpadów i przetwarzanie, a my mamy decyzję na wytwarzanie odpadów. Powiem panu sytuację z Zakopanego. W Zakopanym zrobili kompostownik osadu, swoją własną instalację za duże pieniądze. Okazało się, że biznesplan był źle zrobiony i te masy wytworzonego osadu i kompostu leżą u nich latami. To nie sztuka zrobić coś tylko sztuka albo sprzedać albo mieć takie tereny, na których można je zagospodarować. Stąd my, ja przynajmniej tak uważam, przepraszam może Zarząd inaczej, ale ja tutaj pracuję po to, żeby oczyszczać ścieki, po to, żeby zmniejszyć ilość wytwarzanych odpadów, po to żeby na odbiorniku sprostać wymogom pozwolenia wodno-prawnego i myślę, że to już jest za tyle zadań, które trzeba ogarnąć i na nie zapracować, że nie zajmują się odpadami instytucje do tego stworzone instytucje, które mają konkretne przepisy. Budując instalacje przetwarzania odpadów niestety modernizacja oczyszczalni i przekazywanie teraz środków spowodowało podniesienie amortyzacji i zwiększenie ceny ścieków, więc każda inwestycja powoduje podrożenie ścieków. My mamy zrobić stabilizację, mamy zakupić urządzenia i gdybyśmy wchodzi w jakąkolwiek instalację ja nie mówię nie, bo to nie moja rola, ale gdybyśmy wchodzi w jakąkolwiek instalację, bo tutaj było dużo firm to dodatkowo zwiększamy koszty oczyszczamy ścieków, przynajmniej na 10, 15, 20 lat.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Panu radnemu chodzi, że to się komuś opłaci.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że komuś się opłaci przyjeżdża, odbiera, dostaje za to pieniądze.

Pan Ryszard Kercz dodał, że dlatego, że on to robi w dużym obszarze, od wielu podmiotów, odbiera od rolników pewne rzeczy zielone plus nasze na tej zasadzie robi się biznes.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że macie bardzo dobrych ludzi do pracy, warto pomyśleć nad tym, może to byłaby gra warta świeczki.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że mamy jakieś informacje wewnętrznych spółek, może Saniko zajmowałoby się taką działalnością również. A propos pracowników to jakim trybem pan prezes przyjmuje pracowników? Czy jest jakiś nabór konkursowy itd.? Jak wygląda współpraca w kadencji pana Burmistrza Żaka z wodociągami? Czy przez te 8, 9 lat wodociągi składały wnioski o dofinansowanie spółki? Jakie źródła zewnętrzne poza gminą spółka może spółka starać się o jakieś dofinansowanie? Jak to wygląda, czy pan prezes wie, jak to wygląda w innych miastach? Na pewno Pan się spotyka z kolegami z różnych miast w Polsce. Jak wygląda współpraca pomiędzy taką spółką jak Wasza, a gminą? Czy gminę wspiera jakąś materia osobową w pozyskiwaniu środków zewnętrznych? Skąd te środki są pozyskiwane, z jakich źródeł?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że chyba w sierpniu dostaniecie Państwo taki punkt dotyczący sprawozdania finansowe za rok 2018 i tam jest sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności zarządu, to jest taka gruba książka. My mamy ten termin wysłania do któregoś, mamy zatwierdzone, wyślemy Państwu. Tam jest analiza wszystkiego za rok 2018. Natomiast mamy kredyty z Banku Ochrony Środowiska, korzystamy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, dotacja z Eko Funduszu, te 2 mln zł to już jest historia. Jeśli chodzi o ujęcie wody na ul. Palmowej złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego i otrzymaliśmy te 153.000,00 zł. Złożymy wniosek o tą Rolniczą, Piłsudskiego, natomiast tutaj współpraca jest wzorowa. Nawet dziwię się, że pan radny takie pytanie zadaje. Jest spółka prawa handlowego, do tego jest 5-osobowa Rada Nadzorcza, trzy osoby desygnowane przez Zgromadzenie Wspólników, 2 osoby spośród pracowników, jest Zgromadzenie Wspólników. Kodeks spółek handlowych określa wszystkie kompetencje, wszystkie organy pracują jak najbardziej prawidłowo. Za tamten rok mieliśmy zysk 127.000,00 zł netto.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, dlaczego p. Burmistrz nie informuje Rady, skoro te wszystkie informacje p. Burmistrz pozyskał od Pana. To co dzisiaj Pani przedstawiła, jakie są potrzeby spółki ja jako radny drugiej kadencji nigdy nie uzyskałem takiej informacji od Burmistrza jako organu, który sprawuje władzę nad tą spółką.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to on zaprosił radnych, żeby zobaczyli i posłuchali. Te wszystkie informacje są, dostajecie Państwo sprawozdanie finansowe.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, ile razy średnio w ciągu roku jest Pan gościem na komisjach Rady Miasta?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na każde zaproszenie przychodzi.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy średnio cztery razy? Na sesji i sprawozdanie finansowe, chyba I kwartał potem, w międzyczasie na zaproszenie. Myślę, że

nie ma żadnych przeszkód, żeby zadawać pytania do pana prezesa i uzyskiwać te informacje bezpośrednio od pana prezesa, który odpowiada za sytuację spółki.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mamy część mieszkańców, którzy nie korzystają, mają studnie głębinowe. Jak są im liczone ścieki?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tych przypadków jest niewiele.

Pan Ryszard Kercz dodał, że są zobowiązani założyć wodomierz.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w pierwszych warunkach podajemy, że muszą zamontować wodomierz. Takich przypadków można wyliczyć na palcach jednej ręki. Raczej jest w drugą stronę, że ludzie mają wodę z wodociągów, a mają szamba i to jest temat na następne spotkanie, jakby Państwo zobaczyli ile ścieków trafia do środowiska.

Radna p. Iwona Skotniczna wyjaśniła, że zadała to pytanie, ponieważ mieszkańcy między sobą pytają, coraz więcej osób zakłada (...).

Pan Jerzy Woszczyk zwrócił się do radnej, żeby mieszkańcy zgłaszali się do wodociągów, my każdemu tłumaczymy. Każdy z Was, jeżeli ma jakieś pytania szczegółowe jesteśmy do dyspozycji od 8.00 do 15.00. Można również przyjechać, nie mamy nic do ukrycia. Zapraszam na negocjacje do mnie i do pracowników, Państwa i mieszkańców. Są dyżury ustalone, jeżeli mieszkańcy mają jakieś problemy, przychodzą, jesteśmy do dyspozycji. Każda rzecz, do której są wydane warunki techniczne nieodpłatnie, dlatego zachęcam, żeby każda osoba jednak przysłała tu do nas i my wtedy każdemu wytłumaczymy jak, co funkcjonuje.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do słów radnego p. Norberta Jęczalika, że tu każdy powinien mieć swojego przedstawiciela. Myślę, że my wszyscy reprezentujemy wszystkie spółki, czy to jest Saniko, czy to jest MTBS, czy to są wodociągi. Wszyscy jesteśmy przedstawicielami tych spółek, bo to są spółki miejskie. Jeżeli widać problem, że tu zawsze pomoc była stroną MTBS, zawsze pomoc finansowa była od strony Saniko. Natomiast jeżeli teraz jest sytuacja taka, że stan oczyszczalni jest krytyczny, powiedzmy, że jest trudny, czy modernizacja ujęcia wody, też należy się nad tym pochylić i starać się pomóc firmie i miastu, mieszkańcom. To jest 15 tys. mieszkańców potrzebuje zmodernizowania ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, a oczyszczalnia będzie służyła wszystkim mieszkańcom.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jak radny głosował, czy za wnioskiem radnej p. Haliny Skorek – Kawki na rozbudowę kanalizacji?

Radny p. Daniel Borek odpowiedział, że jest na tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie wie, jak tu jesteśmy zdziwieni lobbowaniem, wystarczy ościenne gminy, Poraj, tyle radnych powiatowych, miejskich pracuje na kierowniczych stanowiskach i nikt nie jest zaskoczony. W wodociągach, wszystkie stanowiska są objęte przez radnych, nikt nie jest zaskoczony.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że nie przez wszystkich radnych.

Radny p. Adam Zaczowski powiedział, że generalnie spółka prowadzi dwa rodzaje działalności, one są rozdzielone finansowo, analitycznie, księgowo. Działalność oczyszczania

ścieków się samofinansuje mniej więcej. Mieszkańcy i przedsiębiorcy, którzy dostarczają ścieki do oczyszczalni za to po prostu płacą, finansują cały odbiór ścieków. Biorąc pod uwagę to, o czym mówiła Pani kierownik, że ponad 42% ścieków to są ścieki nie wyprodukowane przez mieszkańców to w efekcie jest tak, że oni płacą za te ścieki, które płyną kanalizacją ogólnospławną, tak?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że radny ma rację, mamy system w kanalizacji ogólnospławnej, jak jest miesiąc suchy to na oczyszczalnię płyną tylko ścieki. Natomiast jeśli jest miesiąc mokry to na oczyszczalnię płyną poza ściekami, ten procent jest bardzo wysoki. To są wody opadowe, wody roztopowe. Rzeczywiście ma Pan radny rację, że za te elementy płacą ludzie, którzy płacą za ścieki, to jest według mnie niesprawiedliwe.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że dlatego sformułuje kolejne pytanie. Jaki jest plan na modernizację sieci, żeby problem kanalizacji ogólnospławnej rozwiązać? Zresztą jest obowiązek rozdzielania, więc Pan to ma w swoich planach inwestycyjnych, czy czeka Pan na miasto, kiedy to zostanie zrealizowane. Czy to są odcinki sieci eksploatowane, czy one są własnością wodociągów, czy miasta?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że miasto Myszków ma od lat taki program do rozdziału wód opadowych, miasto realizując inwestycję takiej kanalizacji sanitarnej to są oddzielone kanały deszczowe i kanały sanitarne. W przeciągu ostatnich ośmiu, dziesięciu lat ten program jest realizowany sukcesywnie. Co my możemy? My robimy renowację swoich kanałów sanitarnych. Ostatnio było Jana Pawła, gdzie kanały, gdzie my mamy w eksploatacji, my je uszczelniamy, natomiast ten proces przebiega (wypowiedź niesłyszalna). Natomiast miasto realizuje program rozdziału kanałów sanitarnych, deszczowych, i to realizuje sukcesywnie. Natomiast my w swoim zakresie w ramach środków na amortyzację staramy się te odcinki kanałów, który wyeksploatujemy uszczelniać. Potrzeb jest cała masa, natomiast wybieramy odcinki, kamerą robimy przegląd i potem typujemy do poszczególnych elementów do renowacji. Zawsze jak przejeżdżam przez Myszków po zimie to proszę, żeby jak najszybciej miasto, czy powiat posprzątało drogi, bo tam gdzie te kratki są ogólnospławne to czasami ten piach wpada i to zwiększa koszty. To jest jedno z takich geologicznych rozwiązań, natomiast to jest też związane z tym, że miasto Myszków ma kanały 40 – 50 lat niektóre dzielnice. Idzie to sukcesywnie, natomiast to też jest związane z porami roku, żeby przy większych opadach te sytuacje wyglądały inaczej. My też z kolei przeprowadzamy renowacje kanałów 1 Maja, tam gdzie kanały sanitarne są, gdzie jest wysoki poziom wód gruntowych. Ten procent będzie się zmniejszał, przy takiej pogodzie ekstremalnej jak mamy teraz to jak najbardziej będzie to mniejsze, natomiast faktem jest, że za te wody opadowe z dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych to płaca mieszkańcy, którzy płacą za ścieki. Ja mam przygotowane takie zestawienie i być może, jeżeli te przepisy dojdą do takiego etapu, że mogę zapukać do dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych po gotówkę za to, bo mamy to zinwentaryzowane to być może, że to zrobię. Największy procent jest dróg gminnych, na styku wojewódzkich, ul. Krasickiego, czy Wolności już jest jakąś inną. Mamy to rozpracowane, mamy swoje takie plany. Jeżeli przepisy będą na tyle mocne, że mogę wystąpić do tych organów powiat, gmina, województwo, żeby mi zapłacili za te wody dodatkowe, to jak najbardziej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, ile jest jeszcze kilometrów takiej sieci w Myszkowie?

Pan Ryszard Kercz odpowiedział, że kanały ogólnospławne mają dwa rodzaje odbiorników. Jedne kanały ogólnospławne to te, które biorą ścieki, deszczówki wpływają do odbiorników ze ścieków, a tu mówimy, gdzie są kanały ogólnospławne z odbiornikiem albo idzie kanał

sanitarny i wszystko ściekowe albo (wypowiedź niesłyszalna). Jest sieć ogólnospławna, to jest inwestycja np. ul. Zamenhoffa, to była ul. Modrzejowska. (wypowiedź niesłyszalna).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan prezes będzie na komisji sierpniowej, w związku z powyższym dalsze pytania, które wypłynęły z dzisiejszego spotkania będą zadawane również w sierpniu.

Do punktu 3.
Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia z uwagi na wyczerpanie porządku zakończyła posiedzenie komisji.

Prowadząca obrady komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl